



Wszystkie zdjęcia z wystawy prac scenograficznych studentów ASP

Obserwując barwny studencki tłumek wokół dawnego pałacu Raczyńskich na Krakowskim Przedmieściu, dziś Akademii Sztuk Pięknych, nie zastanawiam się nad tym, co autorzy prac wystawionych, jak zwyczaj każe, na zakończenie roku akademickiego w salach uczelni, wniosą do rozwoju polskiego malarstwa, rzeźby czy grafiki. Myślę, kto z nich i ile potrafi dać polskiemu filmowi.

Jożef Szajna



# SCENO- GRAF — TEN TRZECI

Kto z dyplomem Akademii pójdzie do Szkoły Filmowej, by swą wyobraźnię plastyczną połączyć z umiejętnością narracji w filmie fabularnym, śladem Wajdy lub Kawalerowicza; kto odczuje potrzebę wzbogacenia uprawianej grafiki o element ruchu i czasu, jak Borowczyk, Szczuchura i tylni inni; kto wniesie nowe pomysły do świetnej szkoły polskiego plakatu filmowego.

Chyba wciąż nie doceniamy roli plastyków w filmie; polonistyczne przygotowanie większości krytyków nie zawsze pozwala dostrzec, co wnosi scenograf lub — gdy jego udział jest niewystarczający — czego filmowi brak. W rejestrze zarzutów, jakie kierujemy pod adresem polskich filmów, nieraz obciążamy swoiście odczytaną warstwę literacką za grzechy, których winowajcą jest szeroko pojęta warstwa obrazowa. Warstwa obrazowa, a więc fotografia i scenografia.

Istniejący kiedyś w ASP Wydział Scenografii, nastawiony na przygotowanie scenografów przede wszystkim dla teatru, zlikwidowano po śmierci prof. Władysława Daszewskiego. Po sześcioletniej przerwie w roku akademickim 1972/73 spec-

jalizację przywrócono na nowych zasadach. Powstało kierowane przez prof. Jożefa Szajnę dwuletnie poddyplomowe Studium Scenografii przeznaczone dla absolwentów ASP WSSP, Wydziałów Architektury Politechniki a także Szkoły Filmowej.

Dzięki unii personalnej z teatrem „Studio” — prof. Szajna jest, jak wiadomo, dyrektorem tego teatru — Studium ma bezpośredni kontakt z życiem profesjonalnej sceny. Jest to szansa wyjątkowa; rzadko zdarza się, by studenci uczelni artystycznej i nie tylko artystycznej mieli do dyspozycji taki warsztat szkolny. Toteż siedzibą Studium nie jest pałac Raczyńskich, ale pomieszczenia nad teatrem w Pałacu Kultury, wyposażone również w salę projekcyjną. Przygotowując się do pracy dla teatru studenci stale z teatrem obcuje. Troską prof. Szajny jest, by stworzyć podobne warunki dla tych, którzy swą przyszłość chcą związać z filmem.

**Mówi Jożef Szajna:** Studium ma wychować i wykształcić adeptów sztuki scenograficznej, ludzi myślących samodzielnie, zdolnych do wysuwania własnych propozycji realizacyjnych i przygotowanych do